



Pokora w byciu świadkiem Jezusa

XXII Niedziela Zwykła

Łk 14,1.7-14:

Gdy Jezus przyszedł do domu pewnego przywódcy faryzeuszów, aby w szabat spożyć posiłek, oni Go śledzili. I opowiedział zaproszonym przypowieść, gdy zauważył, jak sobie wybierali pierwsze miejsca. Tak mówił do nich: "Jeśli cię kto zaprosi na ucztę, nie zajmuj pierwszego miejsca, by czasem ktoś znakomitszy od ciebie nie był zaproszony przez niego. Wówczas przyjdzie ten, kto was obu zaprosił, i powie ci: "Ustąp temu miejsca"; i musiałbyś ze wstydem zająć ostatnie miejsce. Lecz gdy będziesz zaproszony, idź i usiądź na ostatnim miejscu. Wtedy przyjdzie gospodarz i powie ci: "Przyjacielu, przesiądź się wyżej"; i spotka cię zaszczyt wobec wszystkich współbiedniaków. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony". Do tego zaś, który Go zaprosił, rzekł: "Gdy wydajesz obiad albo wieczerzę, nie zapraszaj swoich przyjaciół ani braci, ani krewnych, ani zamożnych sąsiadów, aby cię i oni nawzajem nie zaprosili, i miałbyś odpłatę. Lecz kiedy urządzasz przyjęcie, zaprosz ubogich, ułomnych, chromych i niewidomych. A będziesz szczęśliwy, ponieważ nie mają czym tobie się odwdzińczyć; odpłatę bowiem otrzymasz przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych".

+

Modlitwa Przygotowawcza Zwyczajna: Aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane ku większej chwale Pana Jezusa Chrystusa i służyły zbawieniu

Obraz: popatrz na obraz uczy, który nakreśla Jezus. Zobacz długi stół zastawiony jedzeniem i napojami. Zobacz, co dokładnie stoi na stole. Poczuj zapachy potraw. Usiądź przy stole. Zrelaksuj się; spróbuj wyobrazić sobie całą salę. Poczuj się, jak u siebie.

Prośba: o pokorę w przyjmowaniu woli Jezusa

1. wybór pierwszego miejsca

Jezus, widząc jakie miejsca zajmują współbiedniacy, zwraca się do nich. Widzi pewną sytuację i reaguje. Faryzeusze zajmują miejsca, jak najbliżej gospodarza. Chcą podkreślić swoją pozycję, przykuć uwagę. Najważniejsza jest dla nich ich własna pozycja.

Jak ja czuję się w tym tłumie? Jak często "pozycja" jest dla mnie czymś najważniejszym: pokazać się przed kolegami i koleżankami? Pochwalić się strojem, nowym komputerem itp.? Czy to, co mam - moje rzeczy - określają to kim jestem i jak wiele znaczę?

2. Odesłanie na koniec stołu

Jezus opowiada o pewnym niebezpieczeństwie zajmowania miejsc u szczytu stołu. Ktoś może się okazać ważniejszy, lepszy i zająć nasze miejsce. My zaś musimy wtedy w obecności wszystkich biesiadników przejść przez całą salę i usiąść na samym końcu wśród najgorszych - najmniej znanych. Taka osoba z przypowieści Jezusa pewnie czuje wielki wstyd. Inni wyśmiewają ją, a jednocześnie szybko o niej zapominają. Nie warto w końcu zadawać się z kimś z końca stołu.

Czy spotkało mnie kiedyś podobne publiczne upokorzenie? Jak się czułem, kiedy ktoś okazał się być "fajniejszy", mądrzejszy, lepszy w czymś i musiałem się pogodzić z rolą rezerwowego? Czy kiedyś znajomi nagle przestali na mnie zwracać uwagę? Skupili się na kimś innym? CO jestem w stanie poświęcić, aby być w centrum uwagi? W pewnej piosence wokalistka śpiewa: "podobno to ludzie definiują mnie..." - czy zgadzam się z tym zdaniem?

3. Przesiądź się wyżej przyjacielu

Jezus jako przykład godny naśladowania podaje człowieka, który siada na końcu stołu. On nie pragnie się wywyższać. Jest mu dobrze w każdym miejscu. Spotyka go nagroda - sam gospodarz zaprasza go na miejsce blisko siebie.

Czasem możesz się czuć, że koniec stołu jest miejscem dla Ciebie. Możesz uważać, że niewiele znaczysz, jesteś niezrozumiany. Jesteś zagubiony w tym, co reprezentują rówieśnicy - jakby był potrzebny specjalny przewodnik, czy też filmik na YT z instrukcją obsługi. W takiej postawie łatwo się zagubić. Jest ona nazywana fałszywą pokorą, czy też negatywną pychą. Jezus, opisując sytuację, mówi o człowieku, który, ani się nie wywyższa, ani się nie poniża. Zna swoją wartość. Jest świadomy tego, że jest Dzieckiem Bożym. Jest przyjacielem Gospodarza.

Czy zdaję sobie sprawę, jak ważny jestem dla Jezusa? Czy ufam Mu na tyle, by nie chować się na końcu stołu i usiąść obok Niego?

Modlitwa Końcowa: zastanowić się nad tym, co przeżyłem podczas tej medytacji. Co było dla mnie najważniejsze. Porozmawiać o tym z Jezusem - moim Gospodarzem i przyjacielem.

zakończyć modlitwą **Ojciec nasz**